

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 października 2017 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku oddalił powództwo(pkt I wyroku) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia i rozważania.

W dniu 29 stycznia 2015r. strony zawarły umowę zlecenia nr (...), której przedmiotem było wykonanie przez pozwanego dla powoda biznesplanu dla przedsięwzięcia (projektu inwestycyjnego), przy czym ilekroć w umowie jest mowa o Celu Inwestycyjnym – rozumie się przez to Cel (...) o nazwie (...). Biznesplan zostanie sporządzony z zachowaniem wymogów standardu międzynarodowego (...) dla transakcji prywatnych programów finansowania i/ lub programów inwestowania (§ 1 ust. 1 pkt a umowy). Zgodnie z zapisami umowy:

- zleceniodawca zobowiązuje się współpracować ze zleceniobiorcą w zakresie koniecznym dla należytego wykonania przez niego zobowiązań wynikających z Umowy, w szczególności niezwłocznie udostępnić mu stosowne dokumenty i wytyczne do wcześniej ustalonych i przyjętych założeń (koncepcji biznesowej i/lub modelu biznesowego oraz założeń finansowych) oraz przekazać aktualne informacje niezbędne do realizacji przedmiotu Umowy (§ 2 ust. 1),

- zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewłaściwe wykonanie biznesplanu jeżeli w trakcie pracy Zleceniodawca zmieni koncepcję biznesową i/lub model biznesowy i/lub założenia finansowe (§ 3 ust. 4),

- termin wykonania Przedmiotu Umowy Strony określają na trzydzieści pięć (35) dni roboczych, łącznie z czasem niezbędnym na tłumaczenie przedmiotu Umowy, przy czym za początek liczenia czasu rozpoczęcia Umowy Strony uważają jeden z poniżej wymienionych terminów:

A. datę uznania rachunku bankowego Zleceniobiorcy, tj. wpływ pełnego wynagrodzenia za przedmiot umowy z rachunku bankowego Zleceniodawcy, i

B. ostatnią datę wpływu dokumentu i/lub istotnych informacji (§ 7 ust. 1),

- za datę przekazania biznesplanu do akceptacji Zleceniodawcy uważa się dzień wydania przez Zleceniobiorcę biznesplanu w języku polskim w formie zapisu elektronicznego skonwertowanego do formatu PDF lub doc./docx. Drogą elektroniczną e-mail na adres Zleceniodawcy a Zleceniodawca zobowiązuje się w terminie maksymalnie siedmiu (7) dni roboczych drogą elektroniczną e-mail potwierdzić Zleceniobiorcy, że akceptuje biznesplan lub winien wnieść swoje uwagi do biznesplanu; zleceniobiorca zobowiązuje się zastosować uwagi Zleceniodawcy do biznesplanu w terminie czternastu (14) dni roboczych od dnia ich faktycznego odebrania i ponownie przekazać Zleceniodawcy biznesplan do akceptacji (§ 7 ust. 2),

- po uzyskanej akceptacji przez Zleceniodawcę, z zastrzeżeniem ust. 4 poniżej, Zleceniobiorca przekaże biznesplan do tłumaczenia (§ 7 ust. 3),

- w przypadku braku akceptacji biznesplanu lub braku wniesienia uwag do biznesplanu w terminie, o którym mowa w ust. 2 powyżej, Zleceniobiorca uzna to za milczące potwierdzenie Zleceniodawcy i przekaże biznesplan do tłumaczenia (§ 7 ust. 4),

- za datę zakończenia Umowy Strony uważają datę wysłania przez Zleceniobiorcę do Zleceniodawcy drogą elektroniczną e-mail biznesplanu w języku polskim oraz w języku angielskim i w języku niemieckim (§ 7 ust. 5),

- za wykonanie Przedmiotu umowy Zleceniobiorcy przysługuje wynagrodzenie płatne z góry w kwocie brutto 73.800 zł na rachunek bankowy Zleceniodawcy (...), po podpisaniu Umowy przez Strony, jednak w terminie nie dłuższym

niż 14 dni kalendarzowych; za datę dokonania płatności, Strony Umowy uważają uznanie rachunku Zleceniobiorcy (§ 10 ust. 1),

- w przypadku, gdy Zleceniodawca dokona zmiany koncepcji biznesowej i/lub celu biznesowego i/lub założeń finansowych w trakcie wykonywania Przedmiotu Umowy lub po jego wydaniu Zleceniodawcy Strony jednomyślnie godzą się na następujący warunek: Zleceniobiorca zachowuje bezwarunkowo całość wynagrodzenia z tytułu Umowy i zobowiązany jest wydać Przedmiot umowy zgodnie z pierwotnymi założeniami Zleceniodawcy (§ 10 ust. 2),

- zleceniobiorca i zleceniodawca uzgadniają w porozumieniu, że wszelka korespondencja oraz wymiana dokumentów i informacji dla ważności Umowy nastąpi wyłącznie drogą kurierską lub listownie za potwierdzeniem odbioru i/lub drogą elektroniczną e-mail a obie Strony uważają to za wystarczające (§ 13 ust. 1).

Biznesplan miał być sporządzony w celu pozyskania finansowania przez podmioty zagraniczne na cel inwestycyjny o nazwie(...). Wkład własny w wysokości 10% powód starał się uzyskać w Banku Spółdzielczym.

W dniu 26 stycznia 2015r. drogą elektroniczną pozwany wysłał do powoda wykaz wymaganych do realizacji biznesplanu dokumentów.

Pozwany rozpoczął prace po tym, jak powód uiścił należność, tj. kwotę 73.800 zł wynikającą z wystawionej w dniu 29 stycznia 2015r. faktury pro-forma nr (...), tj. w dniu 29 stycznia 2015 r.

Bank Spółdzielczy odmówił powodowi udzielenia kredytu, który miał być przeznaczony na wkład własny.

Prace pozwanego nad biznesplanem trwały do dnia 23 lutego 2015 r., kiedy to pozwany otrzymał telefoniczną dyspozycję przerwania prac („wstrzymania realizacji wykonania biznesplanu”) w związku z odmową udzielenia przez Bank Spółdzielczy kredytu.

Biznesplan został sporządzony oraz wydany powodowi w formie elektronicznej w dniu 12 marca 2015r. wraz z tabelą rozliczenia poniesionych kosztów, bez tłumaczenia na język angielski. Z treści rozliczenia wynikało, iż wartość wykonanych dotychczas prac przez pozwanego wyniosła 85.393,98 zł, a zatem była wyższa, niż wynagrodzenie ustalone w umowie. Wynagrodzenie powyższe zostało ustalone w oparciu o czas pracy (114 godzin, czyli 15 dni roboczych) pomnożony przez stawkę podaną na stronie internetowej pozwanego (749,07 zł), umowa zaś została wykonana w 96%. Pozwany w mailu z dnia 12 marca 2015 r. zaznaczył, iż ewentualne błędy w przesłanym biznesplanie zostaną wykonane w cenie już poniesionej, korekta nie obejmuje jednak zmiany celu inwestycyjnego.

J. P. działający w imieniu powoda mailem z dnia 13 marca 2015 roku potwierdził, iż powód uiści pozwanemu wynagrodzenie za poświęcony czas po zaakceptowaniu przez powoda poniesionych przez pozwanego kosztów.

Powód nie zaakceptował rozliczenia przedstawionego przez pozwanego oraz wskazał, iż przesłany biznesplan zawiera błędy i przedstawiona wersja jest niekompletna, gdyż „brakuje wielu innych elementów inwestycyjnych, których nie przesłaliśmy już do Waszej firmy z uwagi na wstrzymanie wykonania tego dokumentu”.

W sierpniu 2015 r. powód rozpoczął rozmowy z Bankiem (...) w celu sfinansowania wkładu własnego, co wiązało się z wykonaniem biznesplanu zgodnie z jego wytycznymi.

Biznesplan dla banku różnił się od biznesplanu dla instytucji finansującej nie tylko układem, ale i zawartością i wytycznymi, jakie muszą być w nim zawarte. Każdy z banków zaznacza jaki konkretnie materiał jest dla niego niezbędny. Jednym z wymogów Banku (...) jest przeprowadzenie badań rynku, bądź ich zakup. Niezależnie od powyższego wytyczne banku zawierały o 9 lub 10 niezbędnych pozycji więcej, od biznesplanu wykonanego przez pozwanego.

Wykonanie biznesplanu dla Banku miało charakter nowego zlecenia, którego wykonania pozwany nie podjął się.

Pismem z dnia 29 grudnia 2015r. powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 73.800 zł w związku z niewykonaniem biznesplanu w ciągu 5 dni od daty otrzymania pisma.

W odpowiedzi wystosowanej w dniu 20 stycznia 2016r., pozwany wskazał, iż biznesplan został wykonany poprawnie na podstawie przekazanych materiałów źródłowych oraz z zachowaniem wymogów standardu międzynarodowego (...), a po jego wydaniu nie został zakwestionowany w części jak i w całości przez powoda. Zaś prośba o wykonanie biznesplanu na rzecz i zgodnie z wytycznymi (...) na potrzeby zaciągnięcia kredytu, była nowym zleceniem, którego pozwany nie podjął się.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd Rejonowy dał wiarę dołączonym do akt sprawy dokumentom zgromadzonym w sprawie, bowiem ich autentyczność, ani prawdziwość w skuteczny sposób nie została podważona przez strony.

Sąd I instancji dla poczynionych ustaleń oparł się także na jasnych i wyczerpujących zeznaniach strony pozwanej co do istotnych elementów stosunku obligacyjnego, jaki strony ukształtowały, zwłaszcza przedmiotu umowy. Strona pozwana wykazała, iż wykonała przedmiot umowy bez wad istotnych, który został powodowi wydany, co znajduje potwierdzenie w umowie z dnia 1 stycznia 2015 r. oraz w przedprocesowej korespondencji mailowej.

W ocenie Sądu prezes zarządu powoda B. O., przesłuchany w charakterze osoby upoważnionej do reprezentowania powoda nie miał wiedzy przydatnej dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Strona powodowa nie pamiętała szczegółów dotyczących umowy łączącej strony, w tym jej przedmiotu oraz ustaleń stron dotyczących jej wykonania oraz wynagrodzenia.

Na rozprawie w dniu 9 października 2017r. pełnomocnik pozwanego cofnął wniosek o przesłuchanie świadka J. P..

Postanowieniem z dnia 9 października 2017r. Sąd pominął dowód z zeznań świadka J. P. zgłoszony przez powoda na rozprawie w dniu 9 października 2017 roku jako spóźniony. Zgłoszenie tego wniosku dowodowego dopiero w dniu rozprawy i jego uwzględnienie prowadziłoby do zwłoki w rozpoznaniu sprawy, bowiem skutkowałoby odroczeniem rozprawy. Powód nie wykazał równocześnie by potrzeba powołania tego dowodu pojawiła się dopiero na tym etapie postępowania, bądź że ich wcześniejsze zgłoszenie nie było możliwe.

Strona powodowa nie złożyła zastrzeżenia co do pominięcia dowodu z zeznań świadka J. P..

W uznaniu Sądu I instancji powództwo w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, iż poza sporem pozostawała okoliczność, że strony łączył stosunek zobowiązaniowy, którego przedmiotem było wykonanie przez pozwanego biznesplanu dla przedsięwzięcia (projektu inwestycyjnego) o nazwie (...)", zaś powód zobowiązał się do zapłaty za nie wynagrodzenia. Nie było również sporne, iż powód jeszcze przed przystąpieniem pozwanego do prac zapłacił mu całość umówionego wynagrodzenia oraz iż, pozwany przedmiot umowy wykonał zgodnie z udostępnionymi mu przez powoda dokumentami i wytycznymi do wcześniej ustalonych i przyjętych założeń oraz z aktualnymi informacjami niezbędnymi do realizacji przedmiotu umowy i w dniu 12 marca 2015r. wydał je powodowi w formie elektronicznej. Istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie czy pozwany wykonał dzieło zgodnie z zamówieniem i czy dzieło posiadało wady istotne uzasadniające odstąpienie od umowy.

Łącząc strony umowę Sąd I instancji zakwalifikował jako umowę o dzieło. Zgodnie z art. 627 k.c. istotą umowy o dzieło jest zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do wykonania oznaczonego dzieła, zaś zamawiającego do zapłaty za nie wynagrodzenia. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należy, iż zgodnie z treścią umowy z dnia 1 stycznia 2015 r. pozwany zobowiązał się do wykonania biznesplanu. Biznesplan miał zostać sporządzony z zachowaniem wymogów standardu międzynarodowego (...) dla transakcji prywatnych programów finansowania i/lub programów inwestowania, pomniejszych o wkład własny (§ 1 ust. 1 pkt a umowy). Biznesplan miał być sporządzony w celu pozyskania finansowania przez podmioty zagraniczne na cel inwestycyjny o nazwie „Ekologiczny zakład przetwórstwa olejów mineralnych Artefakt”.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że wyżej wskazany przedmiot umowy został wykonany w całości, pozwany wykonał bowiem zobowiązanie objęte umową w ustalonym zakresie zgodnie z projektem oraz wytycznymi powoda na podstawie udostępnionych mu przez powoda dokumentów, tj. wykonał biznesplan przeznaczony dla transakcji prywatnych programów finansowania. Umowa stron dokładnie określała do jakiego celu ma zostać przeznaczony biznesplan - na pozyskanie niezbędnych środków finansowych pomniejszych o wkład własny, o który powód starał się w Banku Spółdzielczym. Podnieść również należy, iż powód nie kwestionował faktu, iż pozwany dzieło wykonał, wskazywał jedynie, iż jest ono obarczone błędami. Podnoszone przez powoda w uzasadnieniu pozwu „błędy” w rzeczywistości nimi nie są, wada bowiem zgodnie z art. 556¹ k.c. polega na niezgodności rzeczy z umową, a zatem dzieło winno spełniać cechy zamówienia. Oznacza to taką jego postać, ilość i jakość, że może być wykorzystane do celów, jakie przyświecały zamawiającemu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 421/07, Lex nr 361437). Zgodnie zaś z art. 643 k.c., zamawiający ma obowiązek odbioru dzieła - a więc dokonania czynności wyrażającej wolę przyjęcia świadczenia i uznania go za wykonane - nie każdego, lecz tylko takiego, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem.

Odnosząc się do powyższego, Sąd Rejonowy wskazał, iż zastrzeżenia powoda dotyczące okoliczności, iż bank mający finansować rzeczzone przedsięwzięcia odmówił tego z racji nieprzedstawienia biznesplanu w międzynarodowych standardach (...) oraz iż w wykonanym biznesplanie brakuje odniesień do konkretnych zaleceń banku finansującego nie mają charakteru błędów, dotyczą one bowiem innego zlecenia – wykonania biznesplanu dla Banku. Wykonanie zaś biznesplanu zgodnie z wytycznymi banku (a zatem dla celu kredytu inwestycyjnego) mogło być dla stron obowiązującą tylko wówczas, gdyby wskazały ją w treści umowy, czego nie uczyniły. Z literalnego brzmienia umowy wprost wynika, co miało być przedmiotem dzieła – biznesplan dla transakcji prywatnych programów finansowania, pomniejszych o wkład własny, a nie biznesplan dla instytucji bankowej w celu uzyskania kredytu na sfinansowanie inwestycji, jak bowiem zeznał pozwany czym innym jest sporządzenie biznesplanu przy posiadaniu wkładu własnego, a czym innym w celu uzyskania kredytu na wkład własny (inny cel i inny podmiot). Wykonanie zatem biznesplanu dla Banku, zgodnie z jego wytycznymi w ocenie Sądu przekraczało przedmiot zawartej przez strony umowy i stanowiło przedmiot odrębnego, nowego zlecenia, którego pozwany nie podjął się – współpraca stron po przesłaniu w dniu 12 marca 2015 r. biznesplanu mimo późniejszej podejmowanej korespondencji mailowej nie skutkowałą nawiązaniem nowego stosunku zobowiązaniowego.

Sąd Rejonowy wskazał również, iż błędy podnoszone przez powoda w uzasadnieniu pozwu wynikają z dokonanej przez powoda zmiany koncepcji finansowania, zmiana ta jednak nie może obciążać pozwanego i wpływać na wymagalność wynagrodzenia, zgodnie bowiem z § 3 ust. 4 umowy zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewłaściwe wykonanie biznesplanu jeżeli w trakcie pracy Zleceniodawca zmieni koncepcję biznesową i/lub model biznesowy i/lub założenia finansowe. Pozwany zatem nie odpowiada za zmiany dokonane przez powoda już po wydaniu dzieła, w przypadku bowiem, gdy Zleceniodawca dokona zmiany koncepcji biznesowej i/lub celu biznesowego i/lub założeń finansowych w trakcie wykonywania Przedmiotu Umowy lub po jego wydaniu Zleceniodawcy Strony jedomyślnie godzą się na następujący warunek: Zleceniobiorca zachowuje bezwarunkowo całość wynagrodzenia z tytułu Umowy i zobowiązany jest wydać Przedmiot umowy zgodnie z pierwotnymi założeniami Zleceniodawcy (§ 10 ust. 2 umowy).

Podsumowując, pozwany wykonał dzieło zgodnie z warunkami zawartymi w umowie oraz przedmiot umowy wydał powodowi w formie elektronicznej.

Odnosząc się natomiast do niekompletności biznesplanu (nie zawierał on bowiem tłumaczenia na język obcy), wskazać należy, iż oddanie jednak dzieła bez wymaganego tłumaczenia nie uzasadnia oceny, iż nie doszło do prawidłowego oddania dzieła w rozumieniu art. 642 § 1 k.c. Taki brak powinien być natomiast rozpatrywany w kategoriach wad dzieła i ich skutków dla roszczenia o wynagrodzenie za wykonanie dzieła (por. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2012 roku, II CSK 213/11, LEX nr 1133803). Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 1998 r. I CKN 520/97 (OSNC 1998/10/167) „oddanie” dzieła, o którym mowa w art. 642 § 1 i art. 646 k.c., stanowiące odpowiednik „wydania” dzieła przewidzianego w art. 643 k.c., oznacza - w przypadku, gdy dzieło polega na wytworzeniu rzeczy - czynność faktyczną wręczenia rzeczy przez wykonawcę zamawiającemu, połączoną z oświadczeniem o wykonaniu dzieła, a jeżeli dzieło nie jest rzeczą i nie wymaga przeniesienia posiadania, jego oddanie sprowadza się do samego oświadczenia przez wykonawcę, że wykonał dzieło. Nie ulega wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie doszło do oddania dzieła przez wykonawcę, w rozumieniu art. 642 § 1 k.c. Zgodnie z art. 638 k.c., przy umowie o dzieło mają zastosowanie odpowiednio przepisy o rękojmi za wady przewidziane przy sprzedaży, w tym art. 556¹ § 1 k.c., w świetle którego wadą jest brak zmniejszający wartość lub użyteczność rzeczy ze względu na cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy jak również brak właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca kupującego a także wydanie rzeczy w stanie niepełnym. Wadą dzieła jest zatem określone odstępstwo od umowy, co teoretycznie mogło mieć miejsce w rozpatrywanej sprawie – zgodnie z umową biznesplan powinien zostać przetłumaczony na język obcy, czego pozwany nie uczynił.

Przesłanki odstąpienia od umowy sprzedaży w wypadku, gdy rzecz sprzedana jest wadliwa reguluje art. 560 k.c. Stosownie do § 1 tego artykułu, jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie.

Uprawnienie do odstąpienia od umowy ma charakter prawa kształtującego. Oświadczenie kupującego o odstąpieniu - jeżeli nie występuje sytuacja przewidziana w art. 560 § 1 zd. 2 k.c., powoduje więc upadek z mocą wsteczną sprzedaży i tym samym wyklucza realizację pozostałych uprawnień. Zgodnie bowiem z art. 560 § 2 k.c., jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej.

Prawna możliwość realizacji przez kupującego jego uprawnień wynikających z rękojmi uzależniona jest jednak od dokonania przez niego określonych aktów staranności. Do aktów tych należy obowiązek zbadania nabytej rzeczy oraz obowiązek zawiadomienia sprzedawcy o wykrytej wadzie w określonym terminie. Zgodnie z art. 563 § 1 k.c., kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Stosownie natomiast do § 2 tego artykułu, przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż powód nie był uprawniony do odstąpienia od umowy. Przede wszystkim to na polecenie powoda pozwany wstrzymał prace nad biznesplanem i wydał mu dzieło w stanie niekompletnym, z czego powód zdawał sobie sprawę i o czym był przez pozwanego poinformowany. A zatem to w wyniku działania powoda – przerwania prac, pozwany nie mógł wykonać tłumaczenia. Nadto, powód nie wezwał pozwanego do usunięcia wady, a zatem do wykonania tłumaczenia biznesplanu w określonym terminie, czym uniemożliwił pozwanemu skorzystanie z uprawnienia do dostarczenia mu towaru zgodnego z umową, w konsekwencji zaś powód zamknął sobie drogę do skorzystania z uprawnienia odstąpienia od umowy. Bowiem brak wezwania pozwanego do usunięcia wad (wykonania tłumaczenia) i nie określenie mu terminu do wykonania tej czynności uniemożliwiły powodowi realizację ustawowego prawa do odstąpienia od umowy.

Powód podnosił również, iż biznesplan został wykonany tylko w wersji elektronicznej, brak jego papierowej wersji z oryginalnymi podpisami wykonawców zlecenia.

Powyższy zarzut nie zasługuje na uwzględnienie, zgodnie bowiem z postanowieniami umowy, a dokładnie z § 13 ust. 1 zleceniobiorca i zleceniodawca uzgadniają w porozumieniu, że wszelka korespondencja oraz wymiana dokumentów i informacji dla ważności Umowy nastąpi wyłącznie drogą kurierską lub listownie za potwierdzeniem odbioru i/lub drogą elektroniczną e-mail a obie Strony uważają to za wystarczające. Z powyższego zapisu jednoznacznie wynika, iż wydanie biznesplanu w formie elektronicznej było dopuszczalne i skuteczne. Podobnie, zapis § 7 ust. 2 umowy reguluje kwestię skutecznego wydania biznesplanu za pomocą poczty elektronicznej, na podstawie przywołanego zapisu „za datę przekazania biznesplanu do akceptacji Zleceniodawcy uważa się dzień wydania przez Zleceniobiorcę biznesplanu w języku polskim w formie zapisu elektronicznego skonwertowanego do formatu PDF lub doc./docx drogą elektroniczną e-mail na adres Zleceniodawcy”. Umowa nie zawiera nadto regulacji odnośnie podpisów wykonawców zlecenia, tym bardziej, by taki obowiązek – sporządzenia biznesplanu z podpisami wykonawców zlecenia - spoczywał na pozwanym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy na mocy art. 627 k.c. oraz art. 556¹ k.c. w zw. z art. 368 k.c. a contrario w pkt I wyroku oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą sprawę. Wobec czego należało zgodnie z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Z 2015 poz. 1804) zasądzić od powoda na rzecz pozwanego łączną kwotę 9000,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w tym kwotę 1800,00 zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Apelację od przedmiotowego orzeczenia złożył powód.

Wyrokowi zarzucił:

1. Sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji z zebrany w niniejszej sprawie materiałem dowodowym, która miała istotny wpływ na wydanie przedmiotowego wyroku poprzez:

- ustalenie przez Sąd, iż przedmiot umowy łączącej strony został wykonany w całości w sytuacji, gdy zawarta przez strony umowy jest nieważna, gdyż pozwany zawarł przedmiotową umowę z naruszeniem zasad reprezentacji wynikających z umowy spółki, które znajdują odzwierciedlenie w odpisie z Krajowego Rejestru Sądowego Rejestru Przedsiębiorców, do którego została wpisana pozwana, co tym samym oznacza, iż zawarta przez strony umowa jest nieważna w myśl art. 58 k.c., którą Sąd I instancji winien wziąć pod rozwagę z urzędu,

- przyjęcie przez Sąd, iż wykonanie przez pozwanego biznesplanu dla Banku (...) miało charakter nowego zlecenia, gdyż przedmiotem umowy zawartej przez strony było wykonanie biznesplanu na pozyskanie niezbędnych środków pomniejszych o wkład własny, o który powód starał się w Banku Spółdzielczym, co jednak nie znajduje potwierdzenia w zebrany materiale dowodowym, bowiem wynika z niego, iż przygotowany przez pozwanego biznesplan miał zostać przeznaczony zarówno na pozyskanie środków finansowych na sfinansowanie inwestycji w 90% przez zagraniczne instytucje finansujące oraz na uzyskanie przez powoda kredytu w banku na wkład własny w wysokości 10% wartości inwestycji,

natomiast zmianie uległ wyłącznie podmiot - Bank mający udzielić kredytu na pokrycie przez powoda wkładu własnego, a nie koncepcja finansowania, gdyż ta od początku współpracy powoda z pozwaną nie uległa zmianie i była jej znana, podobnie jak przeznaczenie biznesplanu, dlatego też zasadnym jest stwierdzenie, iż umowa o dzieło zawarta przez powoda z pozwanym nie tyle została wykonana nienależycie, co w ogóle nie została wykonana,

- ustalenie przez Sąd, iż przedmiotem umowy zawartej przez strony było wykonanie biznesplanu na pozyskanie niezbędnych środków pomniejszonych o wkład własny w sytuacji, gdyż z przedmiotowej umowy nie wynika, iż jej przedmiot obejmował wykonanie biznesplanu na pozyskanie środków, z wyłączeniem wkładu własnego, natomiast zgodnie z § 1 ust. 1 lit. a umowy biznesplan miał zostać przygotowany dla całego przedsięwzięcia o nazwie "(...)(...) (...)
(...) (...) " o wstępnej szacunkowej wartości 13.395.750 zł.

- ustalenie przez Sąd, iż przedmiot umowy łączącej strony został wykonany w całości, a wydane powodowi dzieło jest niewadliwe w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wynika, iż dzieło jest nie tyle nienależycie wykonane, gdyż m.in. biznesplan nie został przygotowany z zachowaniem międzynarodowych standardów (...), a także nie został on przetłumaczony, lecz powyższe oznacza, iż do chwili obecnej przedmiot umowy nie został wykonany, co potwierdza także mail Prezesa Zarządu pozwanej z dnia 17 marca 2015 r., w którym przyznał on, iż dokument był niekompletny, natomiast w mailu z dnia 19 marca 2015 r. uznał roszczenie powoda co do kwoty 2.862,65 zł.

2. Naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- przepisu art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wyprowadzenie przez Sąd I instancji z postanowienia § 1 ust. 1 pkt a zd. 2 - "biznesplan zostanie sporządzony z zachowaniem wymogów standardu międzynarodowego (...) dla transakcji prywatnych programów finansowania i/lub programów inwestowania" - sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania wniosku, iż biznesplan będzie przeznaczony na pozyskanie środków finansowych pomniejszonych o wkład własny, przy czym z przedłożonych do pozwu dowodów w postaci korespondencji mailowej wynika, iż nie nastąpiła zmiana koncepcji finansowania, lecz wyłącznie podmiot mający udzielić kredytu na pokrycie przez powoda wkładu własnego, co stanowiło przedmiot zawartej przez powoda z pozwaną umowy i w żadnym zakresie nie było przedmiotem odrębnego, nowego zlecenia, ponadto potwierdza to także pismo pozwanego z dnia 30.06.2017 r.,

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie całego materiału dowodowego i pominięcie istotnego w niniejszej sprawie faktu wezwania pozwanego przez powoda do kontynuacji przerwanych prac mailem z dnia 25 sierpnia 2015 r., co przy uznaniu przez Prezesa Zarządu pozwanego w mailu z dnia 17 marca 2015 r., iż przesłany dokument obejmujący biznesplan jest niekompletny, nie może stanowić podstawy do uznania, iż pozwany wykonał dzieło, gdyż faktycznie do chwili obecnej dzieło nie zostało wykonane,

- przepisu art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w tym faktu, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy pozwany nie

wykonał umowy o dzieło, a ponadto umowa ta jest nieważna, gdyż została zawarta przez pozwanego z naruszeniem zasad reprezentacji,

- przepisu art. 316 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, gdyż Sąd I instancji w ogóle nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia i orzekł w całkowitym oderwaniu od zasadniczej kwestii, gdyż w niniejszej sprawie istotnym było wyjaśnienie, czy zawarta przez strony umowa była ważna oraz czy w istocie dokument przekazany przez pozwaną powodowi stanowił wykonanie przedmiotu umowy,

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, z przekroczeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, ocenie materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie i przyznaniu wiarygodności zeznaniom strony pozwanej co do istotnych elementów stosunku obligacyjnego, jaki strony ukształtowały, zwłaszcza przedmiotu umowy, w sytuacji gdy wyjaśnienia strony pozwanej są niejasne, niespójne, gdyż Prezes Zarządu pozwanej wyjaśnił, iż na koniec lutego biznesplan był gotowy i wymagał jedynie zapoznania się zleceniodawcy z jego treścią i naniesienia ewentualnych uwag (posiedzenie Sądu z dnia 9 października 2015 r. - 00:42:34), w sytuacji gdy w mailu z dnia 17 marca 2015 r. przyznał on, iż dokument ten był niekompletny, ponadto Prezes Zarządu pozwanej wskazał, iż biznesplan wyglądałby inaczej, gdyby miał być sporządzony dla banku w celu zaciągnięcia kredytu, (...) Jest bardzo duża różnica w nakładzie pracy pomiędzy biznesplanem sporządzonym dla innego podmiotu finansującego niż bank. (...) My nie wykonaliśmy biznesplanu pod kątem otrzymania kredytu na wkład własny w jakimkolwiek banku" (posiedzenie Sądu z dnia 9 października 2015 r. -00:37:08; 00:56:34), a w piśmie z dnia 30.06.2017 r. wskazano, iż przesłuchanie stron miało odbyć się m.in. na okoliczność banku dla którego ten biznesplan był przeznaczony (...), różnic w zakresie prac koniecznych do wykonania w przypadku biznesplanu dla banku spółdzielczego w B. i dla Banku (...).P, co tym samym oznacza, iż twierdzenia strony pozwanej nie zasługują na nadanie im przymiotu wiarygodnych,

- przepisu art. 395 § 2 k.p.c. poprzez uchylenie przez Sąd I instancji postanowienia z dnia 9 stycznia 2017 r. o odrzuceniu sprzeciwu pozwanego od nakazu zapłaty wydanego w sprawie IV GNc 1643/16, w sytuacji gdy zaskarżone postanowienie nie powinno podlegać uchyleniu, gdyż pozwany nie uzupełnił braków formalnych sprzeciwu, a zatem sprzeciw winien zostać odrzucony na podstawie przepisu art. 504 § 1 k.p.c., który został przez Sąd I instancji naruszony poprzez jego niezastosowanie,

- przepisu art. 326 par. 1 k.p.c. poprzez nieuprawnione dwukrotne odraczanie przez Sąd ogłoszenia wyroku i dokonanie go z przekroczeniem dwutygodniowego terminu,

- przepisu art. 224 § 1 i art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia z urzędu dowodu z zeznań świadka - J. P., mimo że w świetle ustalonych okoliczności faktycznych konieczność przeprowadzenia dowodu na okoliczność przedmiotu umowy zawartej przez strony, celu sporządzenia biznesplanu, przeznaczenia go także dla banku jest oczywista z punktu widzenia wyjaśnienia sprawy, a powód działający bez profesjonalnego pełnomocnika był nieporadny, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy,

- przepisu art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka J. P. z powodu prekluzji, mimo że potrzeba powołania tego dowodu powstała dopiero wskutek cofnięcia przedmiotowego dowodu przez pozwanego i wątpliwości wynikających z niewiarygodnych i nieprecyzyjnych stwierdzeń strony pozwanej.

3. Naruszenie przepisów prawa materialnego mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- przepisu art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 38 k.c. poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy przedmiotowe przepisy winny znaleźć zastosowanie, gdyż zawarta przez strony umowy jest nieważna bowiem została zawarta z naruszeniem zasad reprezentacji pozwanej, zgodnie ze znajdującym się w aktach sprawy odpisem z krs pozwanej w przypadku zaciągania zobowiązań o wartości przekraczającej dwukrotność kapitału spółki, tj. 50.000 zł wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu lub członka zarządu z prokurentem, natomiast w niniejszej sprawie pomimo tego, że wartość umowy przekraczała 50.000 zł została ona podpisana wyłącznie przez Prezesa Zarządu pozwanej,

- przepisu art. 639 k.c. poprzez jego niezastosowanie w przypadku, gdy w niniejszej sprawie przedmiotowy przepis powinien mieć zastosowanie gdyż w okolicznościach przedmiotowej sprawy dzieło zamówione przez powoda nie zostało wykonane, pomimo współdziałania powoda i wezwania do wznowienia prac nad biznesplanem, który jak zostało początkowo ustalone miał być przeznaczony także dla banku,

- przepisu art. 560 § 1 i 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż dzieło niekompletne nie jest obarczone wadą istotną w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie dokument przekazany powodowi przez pozwanego był dotknięty wadą istotną, gdyż był niekompletny, nie tylko z powodu braku tłumaczenia, co zostało przyznane przez stronę pozwaną w mailu z dnia 17 marca 2015 r., a także nie został przygotowany z zachowaniem wymogów standardu międzynarodowego (...), co czyni go zupełnie nieprzydatnym do celu, w których został przygotowany, dlatego też powód był uprawniony do odstąpienia od umowy, co nastąpiło w sposób dorozumiany już w piśmie z dnia 29.12.2015 r.,

- przepisu art. 563 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powód nie zawiadomił pozwanego o wadzie, w sytuacji gdy już mailu z dnia 17 marca 2015 r. powód zawiadomił pozwanego o błędach, nadto Sąd I instancji zastosował przepis art. 563 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 grudnia 2014 r. w sytuacji, gdy Sąd winien zastosować ten przepis w brzmieniu obowiązującym od dnia 25 grudnia 2014 r.,

- przepisu art. 564 k.c. poprzez jego niezastosowanie przez Sąd I instancji w sytuacji, gdy utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje mimo niezachowania terminów do zawiadomienia o wadzie, jeżeli sprzedawca wiedział o wadzie, dlatego nawet przyjęcie założenia, iż powód nie zawiadomił o wadzie, to brak wezwania nie uniemożliwił powodowi realizacji prawa do odstąpienia od umowy, gdyż pozwana wiedziała o wadzie skoro w mailu z 17 marca 2015 r. Prezes Zarządu pozwanej przyznał, iż faktycznie dokument nie jest kompletny.

Przywołując powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 73.800 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 maja 2016 r. do dnia zapłaty,

Ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz powoda kosztów procesu, tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa za I i II instancję a także o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z zeznań świadka J. P. (na okoliczność zasad i przebiegu współpracy stron, celu sporządzenia biznesplanu na podstawie zawartej przez strony umowy, braku zmiany koncepcji finansowania inwestycji przez powoda), oraz odpisu pełnego z krs strony pozwanej.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona i nie zasługuje na uwzględnienie.

Mimo wskazania przez skarżącego licznych naruszeń przepisów prawa procesowego, materialnego oraz błędów w ustaleniach stanu faktycznego zarzuty apelacji sprowadzały się jedynie do kilku kwestii.

Po pierwsze w ocenie powoda zawarta przez strony umowy była nieważna bowiem została zawarta z naruszeniem zasad reprezentacji pozwanej (naruszenie przepisu art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 38 k.c. poprzez ich niezastosowanie, art. 316 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w tym fakcie, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy umowa była nieważna, oraz błąd w ustaleniach stanu faktycznego poprzez ustalenie przez Sąd, iż przedmiot umowy łączącej strony został wykonany w całości w sytuacji, gdy zawarta przez strony umowy była nieważna.)

Po wtóre powód kwestionował ustalony przez Sąd Rejonowy przedmiot zawartej umowy (naruszenie przepisu art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wyprowadzenie przez Sąd I instancji z postanowienia § 1 ust. 1 pkt a zd. 2 sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania wniosku, iż biznesplan będzie przeznaczony na pozyskanie środków finansowych pomniejszych o wkład własny oraz błąd w ustaleniach stanu faktycznego tj. ustalenie przez Sąd, iż przedmiotem umowy zawartej przez strony było wykonanie biznesplanu na pozyskanie niezbędnych środków pomniejszych o wkład własny, przyjęcie przez Sąd, iż wykonanie przez pozwanego biznesplanu dla Banku (...) miało charakter nowego zlecenia)

Po trzecie wreszcie powód kwestionował prawidłowość wykonania umowy, wskazując, że dzieło było niekompletne i z wadami, co uprawniało go do odstąpienia od umowy (naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż pozwany wykonał dzieło w całości i niewadliwie, art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w tym fakcie, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy pozwany nie wykonał umowy o dzieło, przepisu art. 639 k.c. poprzez jego niezastosowanie, przepisu art. 560 § 1 i 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż dzieło niekompletne nie jest obciążone wadą istotną, przepisu art. 563 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powód nie zawiadomił pozwanego o wadzie, przepisu art. 564 k.c. poprzez jego niezastosowanie)

Dodatkowo apelujący zarzucił naruszenie przepisów art. 395 § 2 k.p.c. i art. 504 § 1 k.p.c. poprzez uchylenie przez Sąd I instancji postanowienia z dnia 9 stycznia 2017 r. o odrzuceniu sprzeciwu pozwanego od nakazu zapłaty, przepisu art. 326 § 1 k.p.c. poprzez nieuprawnione dwukrotne odraczanie przez Sąd ogłoszenia wyroku i dokonanie go z przekroczeniem dwutygodniowego terminu, przepisu art. 224 § 1 i art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia z urzędu dowodu z zeznań świadka - J. P., przepisu art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka J. P. z powodu prekluzji.

Żaden z zarzutów, zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów związanych z oddaleniem wniosku powoda o przesłuchanie świadka J. P. wskazać należy, że zarzuty te, co do zasady nie mogły zostać uwzględnione przez Sąd ze względu na niezgłoszenie przez stronę powodową zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisów postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Oddalenie (czy też pominięcie) przez Sąd wniosku dowodowego zgłoszonego przez stronę może zatem być kwestionowane w apelacji, o ile zgłosi ona zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. Powód był obecny na rozprawie, na której pominięto dowód z zeznań świadka, nadto tuż przed podjęciem decyzji przez Sąd dodatkowo ponownie pouczonego został także o treści przepisu art. 162 k.p.c. i mimo powyższego nie złożył stosownego wniosku. Niezależnie od tego wskazać należy, że decyzja Sądu w przedmiocie pominięcia dowodu była prawidłowa. Wniosek ten strona powodowa złożyła dopiero na pierwszym terminie rozprawy, na którym zresztą nastąpiło jej zamknięcie. Wraz z doręczeniem odpisu sprzeciwu strona powodowa otrzymała zobowiązanie do złożenia pisma przygotowawczego ze wskazaniem wszystkich twierdzeń i dowodów i pouczeniem min. o treści przepisu art. 207 k.p.c., które pozostało bez odpowiedzi. Zgłoszenie wniosku było, zatem niewątpliwie spóźnione a nadto wymuszało konieczność wyznaczenia kolejnego terminu rozprawy. Co więcej, w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że pozwany zrezygnował z przeprowadzenia dowodu nie oznaczała, że powód takiego samego wniosku nie mógł zgłosić bądź w pozwie, bądź też w odpowiedzi na sprzeciw. Brak, przy tym podstaw do przyjęcia, aby Sąd I instancji ów sporny dowód przeprowadzić powinien z urzędu. To strony były dysponentami przedmiotowego procesu i ich rolą było oferowanie określonych dowodów dla potwierdzenia słuszności swoich twierdzeń i prawdziwości podnoszonych okoliczności.

Nieuzasadniony był zarzut strony powodowej dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 395 § 2 k.p.c. i art. 504 § 1 k.p.c. w związku z uchyleniem, postanowienia o odrzuceniu sprzeciwu. Istotnie dane ujawnione w KRS pozwanego wskazują, że w przypadku zaciągania zobowiązań finansowych przekraczających dwukrotność kapitału zakładowego wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu (w przypadku zarządu wieloosobowego) Skoro, przy tym złożenie sprzeciwu, niewątpliwie nie stanowi czynności zobowiązującej pozwana była reprezentowana w sposób należyty. Dodatkowo zwrócić należało uwagę na fakt, iż zobowiązanie Sądu do uzupełnienia braków formalnych sprzeciwu dotyczyło jedynie złożenia pełnomocnictwa bez wskazania konkretnie, że winno być to pełnomocnictwo podpisane przez dwóch członku zarządu.

Rację należy przyznać skarżącemu, że Sąd Rejonowy dwukrotnie, a zatem z naruszeniem przepisu art. 326 § 1 k.p.c. odraczał publikację wyroku w przedmiotowej. Powyższe uchybienie Sądu pozostawało jednak bez jakiegokolwiek wpływu dla rozstrzygnięcia sprawy i jako takie nie mogło zostać uwzględnione przez Sąd Odwoławczy.

Nie miały racji bytu również pozostałe zarzuty powoda.

Powód zarzut nieważności łączącej go z pozwanym umowy podniósł dopiero na etapie apelacji wskazując, że została ona zawarta z pominięciem zasad reprezentacji pozwanego – przedmiotowa umowa nie została bowiem podpisana przez drugiego członka zarządu. Powyższa kwestia nie była podnoszona na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego a powód oparł swoje powództwo na twierdzeniach o zawarciu umowy na warunkach opisanych w pisemnym jej drafcie i skutecznym odstąpieniu od niej z uwagi na wady dzieła i jego niekompletność. Treść i warunki umowy nie były sporne, obie strony przywoływały konkretne zapisy umowy wywodząc z nich jedynie odmienne skutki. Uwadze zarówno stron, jak i Sądu orzekającego umknęła jednak okoliczność, iż owa pisemna umowa nie została podpisana. Znajdujący się w aktach sprawy załącznik do maila zawiera treść umowy, ale nie został opatrzony podpisem którejkolwiek stron. Co do zasady, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa została zawarta w formie pisemnej a opieranie twierdzeń o jej nieważności ze wskazaniem, że umowę podpisał jedynie prezes zarządu pozwanej M. K. wydaje się absurdalne. Warto, przy tym podkreślić, że w pisemnym drafcie umowy jako osobę uprawnioną do bieżących kontaktów w ramach i w celu wykonaniu umowy ze strony pozwanego wskazano A. J., tak więc drugiego członka zarządu. Powyższe pozwala na przyjęcie, że znała ona treść umowy i godziła się

na jej zawarcie. Dodatkowo wskazać należy, że sankcję dokonania czynności prawnej w imieniu osoby prawnej w charakterze jej organu bez kompetencji do tego ustawodawca pozostawił sądom, przy zastosowaniu ogólnych reguł wykładni prawa a podobieństwo instytucji organu osoby prawnej do pełnomocnictwa przemawia za stosowaniem w drodze analogii przepisu art. 103 § 1 i 2 k.p.c. i możliwością potwierdzenia w późniejszym terminie czynności uprzednio dokonanych. W realiach niniejszej sprawy dzieło zostało zrealizowane przez spółkę, co potwierdza ważność zawartej umowy, podobnie zresztą jak pełnomocnictwo udzielone pełnomocnikowi pozwanej do reprezentowania spółki w sporze podpisane przez obydwu członków zarządu. Bez wpływu na treść orzeczenia pozostaje, przy tym, uznanie przez Sąd I instancji, że strony obowiązywała umowa o treści przywoływanej w uzasadnieniu (identycznej jak niepodpisana umowa). To, że strony taka właśnie umowę zawarły (tj. umowę na warunkach wskazanych w pisemnym drafcie) wynika bowiem, po pierwsze z okoliczności zgodnie przywoływanych przez strony, po wtóre zaś z całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym korespondencji mailowej. Realizując umowę strony nie miały wątpliwości, że łączy je stosunek prawny oparty na warunkach identycznych jak wskazane w pisemnym, nigdy nie podpisanym projekcie.

Marginalnie wskazać należy na daleko posuniętą niekonsekwencję strony powodowej. Z jednej strony opiera ona żądania pozwu na twierdzeniach o zawarciu umowy, jej wadliwym i niekompletnym wykonaniu i skutecznym odstąpieniu od niej z drugiej zaś wskazuje, że umowa była bezwzględnie nieważna.

Co do kwestii związanych z nieprawidłowym przyjęciem przez Sąd Rejonowy, że umowa dotyczyła wykonania biznesplanu na pozyskanie niezbędnych środków pomniejszonych o wkład własny, o który powód starał się w Banku Spółdzielczym to wskazać należy, że okoliczność powyższa wynikała, przede wszystkim z zeznań prezesa zarządu pozwanej po części zaś również z korespondencji, jaką strony wymieniały i odręcznej notatki sporządzonej w listopadzie 2014r. M. K. zeznał, że strony ustaliły, iż podmiotem finansującym nie będzie bank tylko podmiot zagraniczny, a powód dysponować będzie kapitałem własnym uzyskanym poprzez kredyt zaciągnięty w Banku Spółdzielczym. Kwestia uzyskania owego wkładu własnego pozostawała, zatem poza biznesplanem. O ile, przy tym na próżno w pisemnym projekcie umowy (wbrew twierdzeniom Sądu I instancji) doszukać się zapisów dotyczących koncepcji biznesowych oraz założeń finansowych biznesplanu, (z wyjątkiem wskazania że jest to biznesplan z zachowaniem wymogów (...) dla transakcji prywatnych programów inwestowania i finansowania) o tyle takie właśnie ustalenia stron (biznesplan dla pozyskania kapitału prywatnego przy 10% wkładu własnego uzyskanego z Banku Spółdzielczego) przynajmniej częściowo wynikają także z wymiany maili. Przykładowo wskazać należy, że mail z 26 stycznia 2015r. zawiera wykaz dokumentów, które powód zobowiązany jest przygotować w związku z projektem inwestycyjnym i zawiera min potwierdzenie bankowe posiadania wkładu własnego. Udział takiego wkładu zakłada także wykonana przez M. K. i przesłana prokurentowi powoda „ kalkulacja kapitału do zamrożenia” czy odręczna notatka dołączona do akt sprawy przez powoda. O tym, że powód poza biznesplanem starał się o pozyskanie kredytu świadczy również mail z 29 stycznia 2015r., w którym pozwany prosi o informacji, jak potoczyły się rozmowy z bankiem oraz korespondencja stron z okresu sierpień, wrzesień 2015r., z której wynika, że powód zmienił koncepcję biznesową a projekt ma być finansowany w części przez kapitał obcy w części zaś przez Bank (...) S.A., który wymaga złożenia biznesplanu dla udzielenia kredytu. Uwadze Sądu Okręgowego nie uszła, przy tym okoliczność, że powód w zakresie tego dla jakich celów miał zostać sporządzony biznesplan przedstawił jedynie gołosłowne twierdzenia nie poparte żadnymi dowodami. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom pozwanego i dokonania ustaleń, zgodnych z oczekiwaniami powoda.

Bezzasadne okazały się również zarzuty apelującego związane z rzekomo błędnie ustaloną przez Sąd kompletnością dzieła i brakiem jego wad.

Podkreślenia wymaga, przede wszystkim, że powód jako, że przywoływał nieprawidłowości w wykonaniu dzieła i z takiego nienależytego wykonania wywodził określone skutki prawne, okoliczności powyższe winien wykazać. Tymczasem materiał dowodowy dotyczący rzekomej wadliwości dzieła sprowadza się do jednego maila, w którym prokurent spółki (...) wskazuje, że przesłany biznesplan zawiera błędy i „brakuje wielu innych elementów inwestycyjnych”. Strona nie przedłożyła do akt otrzymanego w wersji elektronicznej przedmiotu umowy, nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność istnienia wad dzieła, ich rodzaju, istotności itd.

Zaoferowane przez nią dowody nie dawały, zatem żadnych podstaw do ustalenia, że dzieło miało wady (inne niż brak tłumaczenia) i że powód w związku z powyższym mógł od umowy odstąpić. Wbrew przy tym twierdzeniom apelującego Sąd I instancji nie ustalił, że dzieło było kompletne i niewadliwe. Okoliczność niekompletnego wydania przedmiotu umowy tj. bez tłumaczeń była w sprawie niesporna i takich też ustaleń dokonał Sąd Rejonowy. Prawdłowo jednakże Sąd ten podkreślił, że pozwany wstrzymał wykonanie prac nad biznesplanem jedynie na wyraźne polecenie powoda a ich dokończenie nie było możliwe, skoro powód jesienią 2015r. nie tyle wznowił prace nad biznesplanem, co zmienił całkowicie jego cel i koncepcję finansową. Sąd nie ustalił także, że dzieło nie miało innych wad a jedynie nie stwierdził ich istnienia - co wobec braku zgłoszenia jakichkolwiek dowodów potwierdzających ową okoliczność – było logiczne. Rację także należy przyznać Sądowi I instancji, że powód utracił uprawnienia z tytułu rękojmi. Pozwany nigdy, bowiem nie był wzywany do usunięcia jakichkolwiek wad dzieła, także do przesłania tłumaczeń, co ze względów oczywistych uniemożliwiało mu skorzystanie z uprawnienia do dostarczenia towaru zgodnego z umową. Co więcej tłumaczenia te, zgodnie z umową mogły zostać sporządzone dopiero po akceptacji biznesplanu przez zamawiającego. Powód tymczasem nie złożył konkretnych zastrzeżeń do biznesplanu, wstrzymał jedynie jego wykonanie a następnie domagał się wykonania prac według innej koncepcji. Zgodnie, przy tym z umową owa zmiana koncepcji uprawniała pozwanego do zatrzymania całości otrzymanego wynagrodzenia. Utrata uprawnień z rękojmi nie została, zatem spowodowana brakiem zgłoszenia wad niezwłocznie po ich wykryciu(czy jak chce powód w dowolnym czasie, skoro pozwany wiedział, że biznesplan nie został sporządzony w tłumaczeniach) ale brakiem wezwania strony do ich usunięcia w określonym terminie.

Wreszcie wskazać należy, że brak było w niniejszej sprawie podstaw do zastosowania art. 639 k.c. Roszczenie wywodzone z przepisu art. 639 k.c. jest roszczeniem o należne przyjmującemu zamówienie wynagrodzenie nawet w przypadku braku spełnienia świadczenia po jego stronie. R. legis takiej regulacji zakłada przyznanie wynagrodzenia w całości, a nie w części proporcjonalnej do zakresu realizacji, przy czym ustawodawca zezwolił na jego pomniejszenie jedynie o kwotę zaoszczędzoną przez wykonawcę z powodu niewykonania dzieła. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany wykonał w zasadzie całość umówionego dzieła, a zatem należy mu się wynagrodzenie. Nie została zrealizowana jedynie ta część umowy, która zakładała wykonanie tłumaczeń- przy czym ich zlecenie możliwe było dopiero po akceptacji lub naniesieniu uwag przez zamawiającego - czego powód nie uczynił. Wskazać, przy tym należy, że powód w toku procesu nigdy nie domagał się pomniejszenia wynagrodzenia, a zwrotu całej wypłaconej kwoty w związku z odstąpieniem od umowy. Co więcej zmiana koncepcji biznesowej w trakcie wykonywania przedmiotu umowy lub po jej wydaniu zleceniodawcy (co miało miejsce w sprawie) pozwalała pozwanemu na zachowanie całości wynagrodzenia.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, że żaden z zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie a apelacja na mocy art. 385 k.p.c. podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść przepisu art. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804 ze zm)